

MAGDALENA KIEDROWSKA, PAWEŁ MARSZAŁEK

POLITYKA PIENIĘŻNA I FISKALNA W TEORIACH MAKROEKONOMICZNYCH

1. WSTĘP

Jednym z najważniejszych celów badań makroekonomicznych jest pogłębianie wiedzy dotyczącej reakcji gospodarki na instrumenty polityki ekonomicznej. Teoria makroekonomii stanowi podstawę kształtowania i realizacji polityki gospodarczej, oferując politykom gospodarczym ramy decyzyjne, w postaci określonych modeli gospodarki, wskazówki, a czasem nawet gotowe scenariusze działań. Poszczególne prądy myślowe, składające się na teorię makroekonomii, cechują się jednak różnym postrzeganiem tego, jak wygląda „właściwy” model gospodarki. Skutkuje to odmiennymi poglądami na rolę i sposób uprawiania polityki makroekonomicznej. Szczególna różnorodność opinii dotyczy dziedziny polityki pieniężnej i fiskalnej oraz ich znaczenia i skuteczności w stabilizowaniu gospodarki.

Mimo upływu lat, kwestie z tym związane nadal rozpatruje się przede wszystkim w kontekście sporu keynesistów z monetarystami. Jak się wydaje, jest to głównie efektem pewnych uproszczeń, wyrażających się w utożsamianiu obu tych kierunków z określonymi poglądami na rolę państwa w gospodarce, a więc z kwestiami ideologicznymi. Prowadzi to niekiedy do sztucznego wyolbrzymiania różnic dzielących monetarystów oraz keynesistów, ale jest zarazem bardzo wygodne w prowadzeniu dyskusji (zwłaszcza politycznych). Tymczasem pojawiły się kierunki badań makroekonomicznych, formułujące nowe, często bardzo kontrowersyjne teorie, o znaczących implikacjach dla procesu formułowania i realizacji polityki gospodarczej. Nowe prądy myślowe sprawiły, że keynesizm i monetaryzm są dziś sobie bliższe, niż mogło się to wydawać jeszcze kilkanaście lat temu. Na tle poglądów następców, metody i modele, wykorzystywane przez obie wspomniane szkoły, jak i rozpatrywane przez nie problemy, wydają się być bardzo zbliżone¹.

Zmieniała się również praktyka gospodarcza (między innymi pod wpływem „rewolucji” informatycznej czy procesów globalizacyjnych), wpływając na sposób rozumienia zależności makroekonomicznych i przyczyniając się do przewartościowań teoretycznych, między innymi w dziedzinie polityki gospodarczej. Poglądy na temat polityki pieniężnej i fiskalnej oraz postrzeganie współzależności między nimi również ewoluowały, często daleko od-

¹ Warto przytoczyć w tym miejscu porównanie S. Fischera, który zauważa, że gdy obecnie przygląda się samochodowi z okresu swojego dzieciństwa, jest w stanie powiedzieć jedynie, z jakiego okresu jest to model, natomiast nie rozpoznaje konkretnej marki, gdyż z współczesnego punktu widzenia wyglądają one prawie identycznie.

chodząc od założeń szkoły monetarystycznej czy keynesowskiej, niekiedy zaś powracając do nich.

Celem opracowania jest przedstawienie wybranych aspektów ewolucji poglądów poszczególnych szkół myśli makroekonomicznej na temat miejsca oraz skuteczności polityki pieniężnej i fiskalnej. Wykorzystano przy tym schemat klasyfikacyjny zaproponowany przez B. Snowdona i in.², który – zdaniem A. Wojtyny – można traktować, jako reprezentatywny dla lat 90. Z uwagi na ograniczone ramy opracowania, skupiono się na poglądach szkół głównego nurtu³, a więc keynesizmu, monetaryzmu, nowej szkoły klasycznej, realnego cyklu koniunkturalnego oraz nowej szkoły keynesowskiej, każdej z nich poświęcając osobną część. Pominięto natomiast szkołę austriacką i postkeynesowską oraz niezmiernie ciekawe i w coraz większym stopniu przenikające do głównego nurtu poglądy ekonomistów zaliczanych do tzw. ekonomicznej teorii polityki⁴. Dla większej przejrzystości zdecydowano się przedstawić uznawane współcześnie za reprezentatywne, dominujące w poszczególnych szkołach poglądy, mimo tego, że każdy nurt zawierał w sobie różnorodne, niekiedy przeciwstawne teorie, a ekonomiści współcześnie raczej unikają przyporządkowania ich do konkretnej szkoły. Szczególną uwagę, ze względu na bardzo znaczący wkład w teorię (i praktykę) polityki gospodarczej, poświęcono nowej szkole klasycznej.

2. KEYNESIZM

Znaczenie efektywnego popytu dla poziomu produkcji i zatrudnienia w teorii keynesowskiej oraz pogląd keynesistów, dotyczący niestabilności wydatków konsumpcyjnych i inwestycyjnych sektora prywatnego, implikowały konieczność interwencji państwowej w celu uzupełniania tego popytu i stabilizowania gospodarki. Dodatkowo postrzeganie inflacji, jako stosunkowo niegroźnej oraz utożsamianie jej negatywnych aspektów tylko z inflacją przyspieszoną (wysokim tempem wzrostu cen), doprowadziło do tego, że szkoła ta kładła większy nacisk na redystrybucję i stymulowanie gospodarki, a więc cele związane raczej z polityką fiskalną.

Mimo to keynesiści uważali, że jeżeli dochód znajduje się poniżej poziomu odpowiadającego pełnemu zatrudnieniu, to zarówno polityka pieniężna, jak i fiskalna mogą odgrywać ważną rolę w procesie stabilizacji gospodarki. Zapatrywania keynesistów na rolę pieniądza i polityki pieniężnej w go-

² B. Snowdon, H. Vane, P. Wynarczyk, *Współczesne nurty teorii makroekonomii*, PWN, Warszawa 1996, s. 37.

³ Za B. Gerrardem przyjęto, że makroekonomie głównego nurtu wyróżnia to, że interpretuje ona gospodarkę w makroskali, jako zagregowany wynik opartych na optymalizacji wyborów dokonywanych przez racjonalne podmioty, dążące do alokacji rzadkich zasobów między konkurencyjne cele na rynkach regulowanych przez mechanizm cenowy. Zob. B. Gerard, *Competing Schools of Thought in Macroeconomics – An Ever-Emerging Consensus?*, „Journal of Economic Studies” 1996, nr 1, za: A. Wojtyna, *Ewolucja keynesizmu a główny nurt ekonomii*, PWN, Warszawa 2000, s. 59.

⁴ Pojęcie to obejmuje takie kierunki, jak nowa ekonomia instytucjonalna, teoria cyklu wyborczego, teoria wyboru publicznego czy tzw. nowa ekonomia polityczna, utożsamiana z takimi nazwiskami, jak Alesina, Persson czy Tabellini (G. Saint-Paul, *New Political Economy: Recent books by Allan Drazen and by Torsten Persson and Guido Tabellini*, „Journal of Economic Literature” 2000, nr 38, s. 915-925).

spodarcze sprowadzały się jednak do twierdzenia, że jakkolwiek czynniki monetarne grają pewną rolę w determinowaniu aktywności gospodarczej w krótkim okresie – bank centralny może pobudzać aktywność gospodarczą, obniżając stopy procentowe i tworząc dodatkowy popyt na kredyt⁵ – to polityka pieniężna nie wpływa znacząco na zmiany zagregowanego produktu i przebieg cyklu gospodarczego⁶, będąc jedynie uzupełnieniem polityki fiskalnej⁷. Większej skuteczności tej ostatniej polityki, jako narzędzia stabilizacji, upatrywano w szybszym i bardziej bezpośrednim oddziaływaniu na łączny popyt oraz większej przewidywalności skutków polityki fiskalnej⁸.

Pogląd ten zmienił się po sformułowaniu w 1958 r. krzywej Phillipsa, łączącej realną stronę gospodarki (zagregowany popyt, bezrobocie) z jej stroną nominalną (poziom inflacji, płace nominalne)⁹. Szybko stała się ona znaczącym elementem ekonomii keynesowskiej, wypełniając lukę, jaką był brak teorii tłumaczącej kształtowanie się cen. Wprowadzenie krzywej Phillipsa pozwoliło uznać, że w sytuacji niepełnego zatrudnienia polityka pieniężna może pełnić rolę stabilizacyjną¹⁰. Na podstawie założenia o wymienności poziomu inflacji i zatrudnienia oraz przekonaniu o niewielkich kosztach wyższej inflacji¹¹ wskazywano, że bank centralny powinien skupić się na obniżaniu bezrobocia. Sądzono przy tym, że stymulowanie popytu tak długo nie będzie wywoływać inflacji, jak długo produkcja pozostanie poniżej poziomu potencjalnego¹².

Efekty polityki fiskalnej oraz pieniężnej keynesiści przedstawiali za pomocą modelu IS-LM¹³. Ekspansywna/restrykcyjna polityka fiskalna/monetar-

⁵ Jednak w skrajnej sytuacji – tak zwanej pułapki płynności – polityka pieniężna jest bezużyteczna nawet w krótkim okresie. Por. M. A. Espinosa-Vega, *How Powerful Is the Monetary Policy in the Long Run?*, „Federal Reserve Bank of Atlanta Economic Review”, Third Quarter 1998, s. 15; B. Snowdon, H. Vane, P. Wynarczyk, op. cit., s. 113-114.

⁶ Do ukształtowania się takiego stanowiska niewątpliwie przyczyniła się keynesowska interpretacja roli Rezerwy Federalnej USA w Wielkim Kryzysie lat 30. Por. T. F. Cargill, *Monetary Policy, Deflation, and Economic History: Lessons from the Bank of Japan*, „Monetary and Economic Studies” (Special Edition), February 2001, s. 116, 118-126.

⁷ Por. B. Snowdon, H. Vane, P. Wynarczyk, op. cit., s. 100, 107. Interesujące, że sam Keynes nieskuteczność polityki pieniężnej odnosił raczej do sytuacji wychodzenia gospodarki z kryzysu, natomiast jego kontynuatorzy zaczęli traktować tę myśl jako ogólną (M. Woodford, *Revolution and Evolution in Twentieth-Century Macroeconomics*, prepared for the conference: „Frontiers of the Mind in the Twenty-First Century”, Library of Congress, Washington, June 1999).

⁸ Por. B. Snowdon, H. Vane, P. Wynarczyk, op. cit., s. 100-105.

⁹ Szerzej: M. A. Espinosa-Vega, op. cit., s. 16-17; M. Belka, *Główne nurty współczesnej teorii ekonomii*, „Ekonomista” 1992, nr 3, s. 335-338; M. Blaug, *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, PWN, Warszawa 2000, s. 716-720.

¹⁰ Poglądy, które wyloniły się w latach pięćdziesiątych i na początku lat sześćdziesiątych, często określa się mianem tzw. syntezy neoklasycznej. Uznają one *Ogólną teorię* za szczególnie przypadek teorii klasycznej, w którym sztywność „od dołu” płac nominalnych nie dopuszcza do klasycznego powrotu gospodarki do równowagi, przy jednoczesnym uznaniu potrzeby keynesowskiej polityki interwencji. Umożliwiają też podtrzymanie keynesowskich poglądów na temat braku fundamentalnych niezgodności między makro- i mikroekonomią; por. M. Woodford, op. cit., s. 11; B. Snowdon, H. Vane, P. Wynarczyk, op. cit., s. 104, 119-120.

¹¹ Wyższą inflację utożsamiano jedynie z kosztami startych zółwek (*shoe-leather costs*). Por. J. A. Broaddus, *Reflections on Monetary Policy*, „Federal Reserve Bank of Richmond Economic Quarterly” 1995, Vol. 81/2, Spring, s. 4.

¹² M. Woodford, op. cit.

¹³ Model ten stanowił podstawę analizy wpływu polityki fiskalnej i pieniężnej na gospodarkę, wywierając olbrzymi wpływ na sposób myślenia o polityce gospodarczej aż do połowy lat sześćdziesiątych. Ewolucją on znacznie od swojego powstania w 1937 r. (por. np. R. King, *The New IS-LM Model, Language, Logic and Limits*, „Federal Reserve Bank of Richmond Economic Quarterly” 2000, Vol. 86/3, Summer). Mimo to wydaje się przeważać pogląd, że model ten nie odgrywa już ważnej roli poza - być może - procesem dydaktycznym; zob.: D. Romer, *Keynesian macroeconomics without LM curve*, „Journal of Economic Perspectives” 2000, nr 2.

na, wyrażała się w tym modelu odpowiednim przesunięciem krzywych. Co istotne, obie omawiane dziedziny polityki gospodarczej traktowano jako w zasadzie autonomiczne. Względna skuteczność obu polityk zależała od parametrów modelu. Ortodoksyjne podejście keynesowskie zakładało płaską krzywą LM oraz stromą IS, w którym to wariancie polityka fiskalna była skuteczniejsza. Pogląd ten początkowo znajdował poparcie empiryczne, stawało się ono jednak coraz bardziej problematyczne w latach sześćdziesiątych, co ostatecznie okazało się jedną z przyczyn zanegowania teorii keynesowskiej¹⁴.

Preferowanie ekspansywnej polityki fiskalnej miało określone konsekwencje dla postrzegania deficytu budżetowego przez Keynesa i jego następców. Zerwali oni z klasyczną (ortodoksyjną) teorią finansów publicznych – uzupełnienie efektywnego popytu stało się ważniejsze od rygorystycznie zalecanej przez ekonomistów klasycznych zasady zrównoważonego budżetu¹⁵. Keynesiści uważali deficyt budżetowy za pozytywny, utrzymując, że pozwala on przeciwdziałać krótkookresowemu spadkowi aktywności gospodarczej. Twierdzili oni, że dodatkowe wydatki, możliwe dzięki odejściu od równowagi budżetowej, dają pozytywne efekty mnożnikowe, przekładające się na wzrost zatrudnienia i produktu. Natomiast spłata, spowodowanego deficytem długu państwowego, będzie możliwa dzięki wzrostowi PKB w długim okresie¹⁶.

Przekonanie keynesistów o skuteczności stosowania polityki fiskalnej dla pobudzania popytu było podtrzymywane przez pozytywne tendencje w państwach zachodnich, stosujących w okresie powojennym keynesowskie recepty¹⁷. Preferencja polityki fiskalnej wynikała, zdaniem późniejszych autorów, również z pewnych względów ideologicznych – keynesizm przyjęty został przede wszystkim przez sporą część lewicy¹⁸. Podkreśla się przy tym, że wiara w większą skuteczność polityki fiskalnej w porównaniu z pieniężną była dużo silniejsza wśród keynesistów europejskich (głównie brytyjskich), niż amerykańskich¹⁹.

3. MONETARYZM

Należy podkreślić, że poglądy szkoły keynesowskiej stanowią współcześnie głównie punkt odniesienia dla koncepcji innych szkół. Jak pokazały doświadczenia lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, poglądy keynesistów

¹⁴ B. Snowdon, H. Vane, P. Wynarczyk, op. cit., s. 105-106. Zamieszczono tam również opis i konsekwencje przypadków skrajnych: pionowej oraz poziomej krzywej LM.

¹⁵ Szczególnie kategorycznie odrzucił zasadę zrównoważenia budżetu A. Hansen, początkowo jeden z najzagorzalszych krytyków *Ogólnej teorii*, a potem jej gorący zwolennik.

¹⁶ S. Owsiak, *Finanse publiczne*, PWN, Warszawa 2002, s. 46-47.

¹⁷ Pojawia się tu jednak pytanie, w jakim stopniu przyczyniła się do tego polityka gospodarcza, realizowana zgodnie z tymi zasadami, a na ile korzystny splot okoliczności zewnętrznych oraz utrzymująca się w tych krajach dominacja sektora prywatnego; zob. W. Wilczyński, *Rynek i pieniądz w Polsce u progu XXI wieku*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej, Poznań 2000, s. 120-121.

¹⁸ E. Drabowski, *Wpływ pieniądza na gospodarkę w teoriach monetaryzmu i keynesizmu*, PWN, Warszawa 1987, s. 57.

¹⁹ B. Snowdon, H. Vane, P. Wynarczyk, op. cit., s. 106.

odnośnie skuteczności polityki fiskalnej cechowały się zbyt optymistycznym. Wzrost długu publicznego, będący konsekwencją nadmiernych wydatków (oraz ich inercji), okazał się hamulcem dalszego rozwoju, wywołując problemy z finansami publicznymi w wielu państwach. Również ilościowe estymacje poziomu potencjalnego produktu okazały się zbyt optymistyczne. Oba te czynniki, w połączeniu z niekorzystnymi szokami zewnętrznymi, przyniosły znaczący wzrost stopy inflacji w większości ówczesnych krajów rozwiniętych.

Problemy z wytłumaczeniem nowych zjawisk gospodarczych zbiegły się z jednoczesnym zaakcentowaniem przez przeciwników keynesizmu jego niedostatków teoretycznych. To właśnie splot tych dwóch elementów sprawił, że ekonomia keynesowska utraciła na rzecz monetaryzmu przywództwo w debacie makroekonomicznej²⁰.

W przeciwieństwie do keynesizmu, monetaryzm nie zalecał polityki uzupełniania efektywnego popytu, preferując stabilność cen. Poglądy monetarystów na rolę i skuteczność polityki gospodarczej były konsekwencją zarówno zaproponowanych przez nich teorii, w szczególności przywrócenia teorii ilościowej, negacji krzywej Phillipsa, czy hipotezy permanentnego dochodu, jak i szeroko propagowanej, bardzo wyrazistej ideologii konserwatywnej²¹.

Bardzo ważnym wkładem monetaryzmu w teorię ekonomii i polityki gospodarczej było zaakcentowanie znaczenia pieniądza. Podaż pieniądza postrzegano jako podstawowy czynnik wpływający na poziom cen²². Za główną przyczynę zmian tej podaży (i wywołanych nimi zaburzeń stabilności gospodarki) uznawano działania władz pieniężnych, nie zaś popyt na pieniądź sektora prywatnego, postrzegany przez monetarystów jako stabilny. Dlatego monetarzyści postulowali, by władze, mogące kontrolować podaż pieniądza, dbały o jej wzrost w stałym tempie (dostosowanym do tempa wzrostu produkcji), w celu zapewnienia długookresowej stabilności oraz niskiego poziomu inflacji w długim okresie²³.

Przyjmując tezę o neutralności pieniądza w długim okresie monetarzyści zakładali, że zmiany w polityce pieniężnej nie przyniosą na dłuższą metę żadnych efektów realnych, powodując wyłącznie wzrost cen. Badania nad długookresową zależnością między wzrostem i inflacją oraz wnioski, że ciągle inflacja nie pobudza aktywności gospodarczej, doprowadziły monetarystów do konkluzji, że w długim okresie polityka pieniężna powinna być deflacyjna, bowiem bardzo niski (najlepiej zerowy) poziom stóp procentowych

²⁰ Zob. N. G. Mankiw, *A Quick Refresher Course in Macroeconomics*, „Journal of Economic Literature” 1990, nr 4. Teza o jednoczesnym kryzysie empirycznym i teoretycznym keynesizmu nie jest jednak powszechnie akceptowana; zob. A. Wojtyła, op. cit., s. 104-105.

²¹ Przede wszystkim czynił to M. Friedman, w takich publikacjach, jak *Kapitalizm i wolność* czy *Wolny wybór*.

²² Sam Friedman wielokrotnie podkreślał, że inflacja zawsze i wszędzie jest zjawiskiem pieniężnym, oraz że to na polityce pieniężnej powinna spoczywać odpowiedzialność za poziom i kontrolowanie inflacji (R. Pringle, *Interview: Milton Friedman*, „Central Banking” 2000, Vol. XIII, nr 1, August, s. 15).

²³ M. Friedman, *The Role of Monetary Policy*, „American Economic Review” 1968, Vol. LVIII, nr 1, March. Postulaty te są wyrazem radykalnego stanowiska monetarystów w ożywionej debacie *rules versus discretion*.

umożliwia efektywną alokację zasobów w gospodarce²⁴. Co ciekawe, zwracano uwagę jedynie na negatywne aspekty wysokiej inflacji, nie dostrzegając kosztów deflacji²⁵. Jednocześnie podkreślano, że prowadzenie dyskrecjonalnej polityki pieniężnej – z uwagi na znaczne i zmienne opóźnienia zewnętrzne (między zmianą zasobu pieniądza i wywołanym nią wzrostem dochodu) – może działać na gospodarkę destabilizująco²⁶.

M. Friedman (a niezależnie od niego również E. Phelps) zakwestionował istnienie trwałej wymienności między inflacją a bezrobociem, opisywanej krzywą Phillipsa, zarzucając jej także brak odpowiednich mikropodstaw. Friedman uznał, że podstawową krzywą należy ujmować w kategoriach stopy zmian płac realnych i włączył do jej równania oczekiwaną stopę inflacji, która wpływa na stopę zmian płac nominalnych. Dalsze badania doprowadziły do przyjęcia na początku lat siedemdziesiątych poglądu o pionowym położeniu długookresowej krzywej Phillipsa, implikującym brak zamienności bezrobocia i inflacji w długim okresie²⁷. Z tezy tej wynikały dwie istotne dla prowadzenia polityki kwestie, a mianowicie: 1) przekonanie, że jedynie nieoczekiwana inflacja (wywołana ekspansją pieniężną) umożliwia obniżenie bezrobocia poniżej stopy naturalnej²⁸ oraz 2) hipoteza przyspieszenia, zgodnie z którą wszelkie próby utrzymania bezrobocia poniżej stopy naturalnej przyspieszają inflację²⁹.

Z poglądów monetarystów na temat roli państwa oraz hierarchii ich celów polityki gospodarczej (priorytet dla zwalczania inflacji) bezpośrednio wynikała negacja znaczenia polityki fiskalnej. Według monetarystów, jej rola ograniczała się do wpływu na podział dochodu narodowego i alokację zasobów w gospodarce, natomiast nie było możliwe uzyskanie – za pomocą instrumentów polityki fiskalnej – trwałego wzrostu produkcji³⁰. Krytyka tej polityki sprowadzała się przede wszystkim do kwestii efektu wypierania³¹ oraz występowania opóźnień. Postrzeganie polityki fiskalnej, jako niesku-

²⁴ M. Friedman, *The Optimum Quantity of Money, w: The Optimum Quantity Of Money and Other Essays*, Aldine Publishing Company, Chicago 1969, za: M. Goodfriend, R. King, *The New Neoclassical Synthesis and the Role of Monetary Policy*, „Federal Reserve Bank of Richmond Working Paper” 1997, nr 98/5, June, s. 9-10.

²⁵ Por. J. A. Broaddus, op. cit., s. 5-6.

²⁶ Por.: M. Friedman, op. cit., s. 1-17; J. Bibow, *What Happened to Monetarism? An Investigation into the Keynesian Roots of Milton Friedman's Monetary Thought and Its Apparent Monetarist Legacies*, LEI Working Paper, No. 347, Levy Economics Institute of Bard College, New York 2002, s. 1-22.

²⁷ Analiza M. Friedmana przyczyniła się do pogodzenia klasycznej tezy o długookresowej neutralności pieniądza z jego wpływem na sferę realną w krótkim okresie. Szerzej: B. Snowdon, H. Vane, P. Wynarczyk, op. cit., s. 164-168; M. Belka, op. cit., s. 335-338; M. Blaug, op. cit., s. 716-720. Zagadnieniami ściśle z tym związanymi było przyjęcie adaptacyjnego charakteru oczekiwań oraz teoria naturalnej stopy bezrobocia.

²⁸ Przekonanie to odnosi się do sytuacji zaskoczenia pieniężnego (*money surprise*) wywołanego niespodziewanym wzrostem podaży pieniądza oraz okresowej iluzji pieniądza (*money illusion*), prowadzącej do decyzji o zwiększeniu produkcji pod wpływem wzrostu poziomu cen (M. A. Espinosa-Vega, op. cit., s. 17).

²⁹ B. Snowdon, H. Vane, P. Wynarczyk, op. cit., s. 168-170.

³⁰ Pewne znaczenie polityki fiskalnej dostrzegali przedstawiciele tzw. monetaryzmu fiskalnego: K. Brunner i A. Meltzer. Szerzej: E. Drabowski, op. cit., s. 136-137.

³¹ Istota efektu wypierania polega na tym, że wzrost wydatków państwowych prowadzi do kompensacyjnego spadku prywatnej konsumpcji lub inwestycji. Monetarysty twierdzili, że w długim okresie „czysta” ekspansja fiskalna (bez akomodacyjnych zmian w podaży pieniądza) doprowadzi do wypchnięcia wydatków prywatnych, a więc odniesie stosunkowo niewielki skutek w zakresie łącznego popytu, dochodu i zatrudnienia. Jej konsekwencją będzie natomiast deficyt budżetowy, mogący oddziaływać inflacyjnie. Rozważano przy tym możliwości występowania efektu wypierania w innych warunkach, niż przypadek klasyczny (pionowa krzywa LM), akcentując rolę oczekiwań oraz efektów majątkowych. B. Snowdon, H. Vane, P. Wynarczyk, op. cit., s. 107.

tecznej, wiązało się również z hipotezą permanentnego dochodu, wysunięta przez M. Friedmana³².

Problem opóźnień polityki fiskalnej wiąże się przede wszystkim z długim opóźnieniem wewnętrznym tej polityki³³. Czas potrzebny na przygotowanie i wprowadzenie określonych instrumentów fiskalnych (np. zmian w podatkach) jest zazwyczaj dość długi. Osłabia to w oczywisty sposób skuteczność polityki fiskalnej, jako narzędzia doraźnej interwencji; interwencja może wywołać skutki odwrotne od zamierzonych. Dlatego też monetarzyści byli przeciwni dyskrecjonalnej polityce fiskalnej, preferując automatyczne stabilizatory koniunktury oraz postulowali stosowanie reguł również w polityce fiskalnej. Wynikało to z tych samych przesłanek, co w przypadku polityki monetarnej, czyli obaw dalszej destabilizacji gospodarki. Jedną z proponowanych reguł był powrót do zasady zrównoważonego budżetu, mającej zapobiec negatywnym skutkom deficytów budżetowych³⁴. Jak jednak wskazywał M. Friedman, większe znaczenie, niż samo istnienie deficytu czy długu publicznego, ma wysokość państwowych podatków i wydatków. Zrównoważony budżet przy wysokich podatkach może prowadzić do takich samych rezultatów, co deficyt³⁵.

Zgodnie z teorią M. Friedmana, ludzie podejmują decyzje konsumpcyjne uwzględniając nie tylko bieżący (przejściowy) dochód, ale i tzw. dochód permanentny (stały)³⁶. Krótkookresowe zmiany podatków oraz wydatków rządowych wpływają jedynie na dochód przejściowy, nie wywołują zaś większych zmian w dochodzie permanentnym. Uniemożliwia to polityce fiskalnej oddziaływanie na poziom konsumpcji, a tym samym na wysokość globalnego popytu³⁷.

Poglądy monetarystów w dużym stopniu wpłynęły na teorię ekonomii. Jak zauważa M. Woodford, dominowały one w połowie lat siedemdziesiątych. Wkrótce powszechnie zaakceptowano znaczenie polityki banku centralnego dla polityki gospodarczej (mimo jej ograniczonych efektów)³⁸, odchodząc jednocześnie od dyskrecjonalności. Warto w tym miejscu zauważyć, że nawiązujące do klasycznych teorii poglądy monetarystów na kwestie fiskalne przyczyniły się także do rozwoju tzw. nowego konserwatyizmu fiskalnego (nowej ortodoksji fiskalnej), święcącego triumfy w latach osiemdziesiątych.

³² Osobny nurt krytyki wynikał oczywiście z kwestii ideologicznych, dotyczących roli państwa w gospodarce.

³³ Omówienie rodzajów i znaczenia opóźnień w polityce gospodarczych w literaturze polskiej można znaleźć w: T. Kowalski, *Proces formułowania oczekiwań a teoria cyklu wyborczego. Implikacje dla polityki gospodarczej*, Prace habilitacyjne nr 3, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2001, s. 81-127.

³⁴ Dyskusję celowości zrównoważenia budżetu zob. w: A. Wojtyna, *Czy budżet musi być zrównoważony?*, Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie 1993, nr 402. Szersze omówienie znaczenia reguł w polityce fiskalnej zob. w: G. Kopits, *Fiscal Rules: Useful Framework or Unnecessary Ornament?*, „IMF Working Papers” 2001, nr 45.

³⁵ Por. A. Wojtyna, op. cit., s. 179.

³⁶ Szerzej zob. M. Friedman, *A theory of the consumption function*, Princeton University Press, Princeton 1957.

³⁷ T. Kowalski, *Monetaryzm a ekonomia keynesowska – przesłanki teoretyczne polityki stabilizacji gospodarczej*, w: *Studia nad współczesną gospodarką kapitalistyczną*, red. M. Rekowski, Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, zeszyt 197, Poznań 1990, s. 25.

³⁸ M. Woodford, op. cit., s. 18.

Poglądy monetarystów i keynesistów na temat celowości i skuteczności prowadzenia polityki pobudzania popytu można podsumować w kontekście kształtu krzywej łącznej podaży. Według keynesistów jest ona raczej płaska, co oznaczało, że ekspansywna polityka popytowa powoduje niewielki wzrost cen i znaczący wzrost produkcji. Polityka kontrakcyjna wywołuje zaś duże zmiany produkcji i niewielki tylko spadek poziomu cen. Monetarysty zakładali natomiast strome położenie krzywej łącznej podaży. Implikuje to odwrotne skutki polityki ekspansywnej i restrykcyjnej dla zmian poziomu cen i produktu. Zdaniem monetarystów, polityka popytowa mogła być wykorzystywana jako skuteczne narzędzie walki z inflacją, zaś według keynesistów – jej efekty antyinflacyjne byłyby niewielkie, natomiast koszt (w postaci spadku produkcji) nieproporcjonalnie wysoki.

Występowała tu różnica poglądów co do proporcji, w jakich zmiana nominalnego popytu rozłoży się na ceny i produkcję. Jednak w poglądach obu szkół znalazło się istotne miejsce dla prowadzenia polityki stabilizacyjnej. Co więcej – dyskusja między ich przedstawicielami toczyła się wewnątrz ram metodologicznych, uznawanych przez obie strony, przy zbliżonych założeniach. Natomiast kwestie te okazały się zupełnie inne w przypadku nowej ekonomii klasycznej³⁹.

4. NOWA EKONOMIA KLASYCZNA

Nowa ekonomia klasyczna rozwijała się już w okresie największych wpływów monetarystów. Początkowo traktowano ją wręcz jako jego odmianę⁴⁰, szybko jednak okazało się, że poglądy tej szkoły wykraczają znacznie poza tezy monetarystów, posuwając się jeszcze dalej w krytyce celowości i skutków polityki gospodarczej. Co ciekawe, nowy kierunek w wielu kwestiach (częściej niż monetarysty) wracał do podstaw ekonomii klasycznej, dzięki czemu zyskał swoją nazwę⁴¹. Za założycieli nowej szkoły klasycznej uważa się R. Lucasa, T. Sargenta i N. Wallace'a⁴², a za najbardziej znaczącą cechę – włączenie do analiz hipotezy racjonalnych oczekiwań⁴³. Podstawy nowoklasycznej szkoły ekonomii sprowadzają się do następujących założeń⁴⁴: 1) ciągłej, pełnej równowagi rynków; 2) międzyokresowej

³⁹ A. Wojtyna, *Nowoczesne państwo kapitalistyczne a gospodarka*, PWN, Warszawa 1990, s. 82.

⁴⁰ Stąd stosowana jeszcze na początku lat 80. nazwa „monetarystów II” (zob. szerzej: K. D. Hoover, *Two Types of Monetarism*, „Journal of Economic Literature” 1984, nr 1).

⁴¹ Jak podkreśla N. G. Mankiw, celem tej, jak to ujmuję, „nowej klasycznej rewolucji” była przebudowa makroekonomii i jednoczesne podtrzymanie aksjomatu, że podmioty indywidualne zawsze dążą do równowagi, a rynki oczyszczają się (N. G. Mankiw, *Recent Developments in Macroeconomics: A Very Quick Refresher Course*, „Journal of Money, Credit, and Banking” 1988, Vol. 20, nr 3, August, Part 2, s. 444).

⁴² V. V. Chari, *Nobel Laureate Robert E. Lucas, Jr.: Architect of Modern Macroeconomics*, „Journal of Economic Perspectives” 1998, Vol. 12, nr 1, s. 171-186, Winter, oraz w: „Federal Reserve Bank of Minneapolis Review” 1999, Vol. 23, nr 2, Spring, s. 2-12.

⁴³ Zwrot ku nowemu podejściu określono mianem rewolucji racjonalnych oczekiwań w makroekonomii. Jak podkreślają B. Bernanke i F. Mishkin, dzięki R. Lucasowi zarówno teoretycy, jak i praktycy zaczęli zwracać dużo większą uwagę na sposób modelowania oczekiwań (B. Bernanke, F. Mishkin, *Central Bank Behaviour and the Strategy of Monetary Policy: Observations from Six Industrialized Countries*, NBER Working Paper nr 4082, Cambridge, May 1992, s. 1). Teorię racjonalnych oczekiwań wysunął po raz pierwszy John Muth.

⁴⁴ Szerzej: T. Kowalski, op. cit., s. 35-58.

optymalizacji dokonywanej przez podmioty (prowadzącej do ustalania się funkcji popytu i podaży) oraz 3) asymetrii informacji.

Założenia te, w połączeniu z racjonalnością oczekiwań, doprowadziły nowych klasyków do sformułowania wielu tez, wysoce kontrowersyjnych zarówno dla keynesistów, jak i monetarystów. W dziedzinie polityki gospodarczej takimi teoriami są przede wszystkim teza o nieefektywności polityki oraz problem niespójności polityki w czasie.

Nieefektywność polityki (*policy-ineffectiveness hypothesis*), zwana również tezą o neutralnej polityce⁴⁵, oznacza brak wpływu systematycznej polityki pieniężnej (lub ogólnie gospodarczej) na zmienne realne⁴⁶ i dopuszcza możliwość osiągania realnych efektów produkcyjnych wyłącznie przez zaskoczenia pieniężne. Innymi słowy, permanentne (oczekiwane) zmiany w stopie wzrostu podaży pieniądza nie wpływają ani na produkcję, ani na poziom zatrudnienia, a jedynie na poziom cen (tzw. teza Sargenta-Wallace'a)⁴⁷. Ponadto, zgodnie z tą tezą, okresowe (nieoczekiwane) zmiany podaży pieniądza powodują (poprzez zjawisko iluzji pieniężnej i błędnych oczekiwań co do cen) tylko przejściowe odchylenia od poziomów naturalnych zarówno produkcji, jak i zatrudnienia⁴⁸. Jednocześnie podkreślano, że racjonalne podmioty nie popełniają błędów systematycznie⁴⁹ i dlatego zalecano, by bank centralny unikał wywoływania szoków monetarnych (prowadzenia aktywnej polityki) dla pobudzania popytu. Polityka taka zostanie bowiem szybko „rozszyfrowana” przez racjonalne podmioty⁵⁰. Pozytywnym wkładem władz monetarnych w gospodarkę może być natomiast nastawienie na osiągnięcie stabilnej i niskiej stopy inflacji⁵¹. Rozpatrując to zagadnienie, nowi ekonomiści klasyczni zwrócili uwagę na koszty obniżania inflacji w gospodarce (tzw. koszty dezinflacji)⁵².

Nowi klasycy zapoczątkowali również badania nad problemem niespójności w czasie (*time-inconsistency problem*) – inaczej dynamiczną niespójnością⁵³ – oraz związaną z tym kwestią skrzywienia inflacyjnego (*inflation*

⁴⁵ Szerzej: M. A. Espinosa-Vega, op. cit., s. 20-23; B. Snowdon, H. Vane, P. Wynarczyk, op. cit., s. 209-213; V. V. Chari, op. cit., s. 3-4.

⁴⁶ Por. T. Sargent, N. Wallace, *Rational Expectations and the Theory of Economic Policy*, „Journal of Monetary Economics” 1976, April, za: T. Kowalski, op. cit., s. 44-46.

⁴⁷ T. Sargent, N. Wallace, *Rational Expectations, the Optimal Monetary Instrument, and the Optimal Money Supply Rule*, „Journal of Political Economy” 1975, nr 83, April, s. 241-254, za: N. G. Mankiw, op. cit., s. 440.

⁴⁸ Znalazło to odbicie w zmodyfikowanej krzywej Phillipsa – tzw. krzywej wspartej oczekiwaniami (*expectations augmented Phillips curve*), gdzie wszystkie antycypowane zmiany cen są włączone do inflacji. Szerzej: R. E. Lucas Jr., *Some International Evidence on Output Inflation Tradeoffs*, „American Economic Review” 1973, Vol. 63, nr 3, June, s. 326-334; M. T. Kiley, *Monetary Policy under Neoclassical and New-Keynesian Phillips Curves, with an Application to Price Level and Inflation Targeting*, Federal Reserve Board, Washington DC, May 1998, s. 2-4.

⁴⁹ A. Wojtyła, op. cit., s. 113.

⁵⁰ Większemu zrozumieniu polityki przysłużyło się upowszechnienie technologii informatycznych.

⁵¹ Łatwo zauważyć, że pogląd ten jest bardzo bliski monetaryzmowi. Co więcej, by zapobiec fluktuacjom poziomu dochodu i zatrudnienia, Lucas zalecał stosowanie w polityce pieniężnej friedmanowskiej reguły k-percent (R. Lucas, Jr., *Expectations and the Neutrality of Money*, „Journal of Economic Theory” 1972, nr 4, s. 103-124).

⁵² Sprawilo to, że banki centralne zaczęły uwzględniać również koszty i tempo dochodzenia do niższej inflacji Wielkość utraczonej przez gospodarkę produkcji, niezbędna do obniżenia inflacji określono mianem wskaźnika poświęcenia (*sacrifice ratio*) (B. Snowdon, H. Vane, P. Wynarczyk, op. cit., s. 213-215).

⁵³ Po raz pierwszy problem niespójności (różnicy między optymalnością polityki *ex ante* i *ex post*) został poruszony w 1977 r. w artykule: F. Kydland, R. Prescott, *Rules rather than Discretion: The inconsistency of optimal plans*, „Journal of Political Economy” 1977, Vol. 85, s. 473-491.

bias). Problem ten wiąże się ze skłonnością banku centralnego do złamania jego wcześniejszego zobowiązania w zakresie obniżania inflacji, w nadziei na osiągnięcie znaczących korzyści z niespodziewanej inflacji (wyrażających się pobudzeniem gospodarki). Racjonalne podmioty spodziewają się jednak, że bank może nie wywiązać się ze zobowiązania i odpowiednio dostosowują swoje decyzje. Prowadzi to do stanów suboptymalnych w gospodarce⁵⁴.

Jak podkreśla Snowdon i in., teorie inflacji, uwzględniające dynamiczną niespójność, stanowią mocny argument za ustanowieniem niezależnych banków centralnych w roli instytucji powołanych do deklarowania z góry pewnych zobowiązań⁵⁵. W tym kontekście warto wspomnieć, że nowa ekonomia klasyczna wprowadziła również kluczowe dla ewolucji roli banku centralnego, pojęcia wiarygodności i reputacji władz pieniężnych⁵⁶. Badania Kydlanda i Prescottta przyczyniły się też do szerokiej akceptacji przekonania, że zmiana polityki wpływa na oczekiwania. Spowodowało to rewizję poglądów na temat sposobu prowadzenia makroekonomicznej polityki stabilizacyjnej, ożywiając dyskusję nad rolą reguł w prowadzeniu polityki. Jak podkreśla A. Wojtyna, hipoteza racjonalnych oczekiwań w radykalny sposób ograniczyła wiarę w skuteczność tradycyjnej polityki ekonomicznej, opartej na działaniach dyskrecjonalnych⁵⁷.

Wydawałoby się, że teza o nieskuteczności polityki odnosi się w takim samym stopniu do polityki pieniężnej, jak i fiskalnej. Stosowanie ich obu może jedynie zwiększyć wahania produkcji, nie podniesie jednak jej poziomu naturalnego. Przedstawiciele nowej ekonomii klasycznej uważają jednak, że – w przeciwieństwie do polityki monetarnej – politykę fiskalną cechuje w długich okresach skuteczność w oddziaływaniu na zmienne realne. Zmiany tej polityki (nawet nieoczekiwane) nie wpłyną od razu na naturalną stopę produkcji, ale w dłuższym okresie mogą oddziaływać na możliwości pełnego zatrudnienia, ponieważ są jednym z czynników określających bieżący poziom inwestycji. Ten pogląd, jak zaznacza A. Wojtyna, stanowi swoistą „nieszczelność” w tezie o nieefektywności polityki⁵⁸.

Znaczenie polityki fiskalnej dla nowych klasyków wynika również ze wspomnianej już kwestii wiarygodności. Do przeprowadzenia dezinflacji bez wysokiej wartości wskaźnika poświęcenia konieczna jest odpowiednia strategia fiskalna, zbieżna z zapowiadaną polityką pieniężną⁵⁹. Jest to konsekwencją tego, że wiarygodność polityki banku centralnego nie zależy tylko

⁵⁴ Por. A. Wojtyna, *Szkice o niezależności banku centralnego*, PWN, Warszawa-Kraków 1997, s. 15-17. Sytuacja ta (tzw. dylemat więźnia) jest jednym z przykładów wykorzystania teorii gier przez ekonomistów nowej szkoły klasycznej.

⁵⁵ B. Snowdon, H. Vane, P. Wynarczyk, op. cit., s. 222. Niezależność banków centralnych stałą się w krótkim czasie jednym z najważniejszych zaleceń pod adresem projektantów polityki gospodarczej.

⁵⁶ Podkreśla się tu rolę wspomnianego już artykułu F. E. Kydlanda i E. C. Prescottta, op. cit. Ekonomści neoklasycyści uważali, że zapowiedziane zmiany polityki pieniężnej (mające na celu redukcję stopy inflacji), w które wierzą racjonalne podmioty, spowodują, że obniżą one swoje oczekiwania inflacyjne. Oznacza to, że bardziej wiarygodny bank centralny może obniżyć inflację przy znacznie niższym (nawet zerowym) wskaźniku poświęcenia (B. Snowdon, H. Vane, P. Wynarczyk, op. cit., s. 214-215).

⁵⁷ A. Wojtyna, *Ewolucja keynesizmu...*, op. cit., s. 118.

⁵⁸ A. Wojtyna, *Nowoczesne państwo...*, op. cit., s. 75.

⁵⁹ Przykładem może być strategia antyinflacyjna Margaret Thatcher, kiedy to równolegle realizowano w Wielkiej Brytanii politykę redukcji deficytu budżetu państwa (B. Snowdon, H. Vane, P. Wynarczyk, op. cit., s. 215).

od niego samego, ale również od spójności ogólnego programu makroekonomicznego, czyli także od polityki fiskalnej⁶⁰.

Akcentując współzależności między polityką pieniężną i fiskalną, nowi ekonomiści klasyczni zwrócili uwagę na jedną z istotnych słabości ekonomii pierwszych trzydziestu powojennych lat – niedoceniając międzyokresowego ograniczenia budżetowego (*intertemporal budget constraint*). Zależność ta, wiążąca deficyt budżetowy ze sposobem jego finansowania (poprzez emisję obligacji lub/i emisję pieniądza), w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych nie miała w zasadzie znaczenia praktycznego. Z ówczesnych teorii wynikało bowiem, że deficyt budżetowy ma konsekwencje inflacyjne jedynie wówczas, gdy jest finansowany wzrostem emisji pieniądza, co sugerowało względną autonomię polityki fiskalnej i stanowiło bodziec do wykorzystania deficytu budżetowego, jako narzędzia służącego do neutralizacji negatywnych szoków⁶¹. Przy racjonalnym charakterze oczekiwań podmiotów gospodarczych nie jest to już możliwe, a polityka fiskalna może nakładać na bank centralny istotne ograniczenia.

Hipotezę, pokazującą dobitnie współzależności polityki pieniężnej i fiskalnej, jest nieprzyjemna arytmetyka monetarystyczna (*unpleasant monetarist arithmetic*) T. Sargenta i N. Wallace'a. Ekonomiści ci wykazali, że przy ekspansywnej polityce fiskalnej, wyrażającej się chronicznymi deficytami budżetowymi, bank centralny nie będzie mógł zrealizować swojego celu w zakresie stabilności cen, gdyż wcześniej, czy później będzie zmuszony sfinansować deficyt budżetowy dodatkową emisją pieniądza. Twarda polityka pieniężna w bieżącym okresie doprowadzi więc ostatecznie do wyższej stopy inflacji w przyszłości⁶². Analiza T. Sargenta i N. Wallace'a, wykorzystująca teorię gier, zainspirowała wielu innych ekonomistów, także spoza nowej ekonomii klasycznej, do podjęcia badań interakcji między dziedzinami polityki gospodarczej, co pogłębiło zrozumienie wzajemnej zależności polityki pieniężnej i fiskalnej⁶³.

Niezależnie od tych kwestii, odnoszących się w zasadzie do całości polityki gospodarczej, zastosowanie racjonalnych oczekiwań zaowocowało również teoriami ściśle związanymi z polityką fiskalną. Najciekawszą z nich, a z pewnością najbardziej kontrowersyjną, jest tzw. równoważność ricardiańska (*Ricardian equivalence theorem*) R. Barro, określana również mia-

⁶⁰ K. Blackburn, M. Christensen, *Monetary Policy and Policy Credibility: Theories and Evidence*, „Journal of Economic Literature” 1989, Vol. XXVII, s. 3.

⁶¹ A. Wojtyła, *Szkice...*, op. cit., s. 99-100.

⁶² Co więcej, przyjąwszy racjonalny sposób formułowania oczekiwań przez społeczeństwo, należy oczekiwać, że stopa inflacji wzrośnie już w bieżącym okresie – podmioty biorą bowiem pod uwagę nie tylko bieżący, ale i przyszły wzrost podaży pieniądza (T. Sargent, N. Wallace, *Some unpleasant monetarist arithmetic*, „Federal Reserve Bank of Minneapolis Quarterly Review” 1981, Fall). Dyskusję wokół teorii nieprzyjemnej arytmetyki, w tym jej krytykę i reinterpretację można znaleźć w: J. Bhattacharya, J. H. Slag, *Monetary policy arithmetic: some recent contributions*, „Federal Reserve Bank of Dallas Economic and Financial Review” 1999.

⁶³ Por.: T. M. Andersen, F. Schneider, *Coordination of fiscal and monetary policies under different institutional arrangements*, „European Journal of Political Economy” 1986, nr 2, s. 169-191; A. Hughes Hallet, L. M. Petit, *Cohabitation or forced marriage?*, „Weltwirtschaftliches Archiv” 1990, s. 662-689; W. D. Nordhaus, *Policy games: coordination and independence in monetary and fiscal policies*, „Brooking Papers on Economic Activity” 1994, nr 2, s.139-215.

nem hipotezy neutralności długu publicznego⁶⁴. Zgodnie z tą teorią, wywodzącą się z prac D. Ricardo, przy uwzględnieniu racjonalnych oczekiwań i pewnych dodatkowych założeniach, obarczenie sektora prywatnego ciężarem wydatków państwa jest takie samo bez względu na to, czy wydatki te finansuje się podatkami czy obligacjami. Obligacji państwowych, jak w przeciwieństwie do keynesistów uważa R. Barro, nie można zaliczyć do majątku netto. Ich sprzedaż obciąża bowiem sektor prywatny przyszłymi zobowiązaniami podatkowymi na cele wypłat odsetek od tych obligacji oraz ich wykup (jeżeli nie są wieczyste)⁶⁵.

W tej sytuacji racjonalnie zachowujące się podmioty będą oczekiwały wzrostu podatków w przyszłości, niezbędnego do pokrycia bieżącej ekspansji fiskalnej. Na wzrost deficytu (nawet finansowany obligacjami) zareagują one ograniczeniem bieżącej konsumpcji i wzrostem oszczędności, by wywiązać się z przyszłych zobowiązań podatkowych. Hipoteza neutralności długu implikuje więc, że ekspansja fiskalna może wywołać ograniczenie aktywności ekonomicznej czyli skutek odmienny od dotychczas uznawanych. Natomiast restrykcyjna polityka fiskalna może, paradoksalnie, wywołać ożywienie, poprzez pozytywną ocenę sytuacji budżetu przez sektor prywatny.

Tezy R. Barro, a szczególnie założenie o altruistycznych motywach działania podmiotów, spotkały się z ostrą krytyką⁶⁶. Jak bowiem podkreśla A. Wojtyna, równoważność ricardiańska z jednej strony uderza w keynesizm – przy racjonalnych oczekiwaniach deficyt budżetowy nie będzie mieć wpływu na przebieg realnych procesów gospodarczych (nie ma iluzji fiskalnej; podmioty uwzględniają przyszły wzrost podatków), z drugiej strony natomiast teoria ta podważa istnienie efektu wypychania, tak akcentowanego przez monetarystów. Równoważność ricardiańska, podobnie jak inne elementy dorobku nowej szkoły klasycznej, stanowi więc wyzwanie intelektualne zarówno dla keynesistów, jak i ich krytyków⁶⁷.

Trzeba zaznaczyć, że oprócz kwestii teoretycznych, nowi klasycy zaniegowali również metodologię szkoły keynesowskiej i monetarystycznej. Nie zgadzali się bowiem z ustaloną praktyką posługiwania się strukturalnymi modelami makroekonometrycznymi w celu sprawdzania alternatywnych scenariuszy polityki⁶⁸. Wkrótce jednak okazało się, podobnie jak wcześniej z monetaryzmem i keynesizmem, że nową szkołą klasyczną i jej dotychczasowych antagonistów łączy zaskakująco wiele.

⁶⁴ Por. np.: R. Barro, *The Ricardian Approach to Budget Deficit*, „Journal of Economic Perspectives” 1989, Spring, nr 3(2); J. Seater, *Ricardian Equivalence*, „Journal of Economic Literature” 1993, March, Vol. XXXI, s. 142-190.

⁶⁵ R. Barro, *Are Government Bonds Net Wealth?*, „Journal of Political Economy” 1974, November-December, nr 82(6), s. 1095-1117.

⁶⁶ Między innymi ze strony W. Buitera, M. Feldsteina oraz J. Tobina.

⁶⁷ Co ciekawe, tej wydawałoby się dość nierealistycznej hipotezy nie można łatwo odrzucić na gruncie empirycznym (A. Wojtyna, *Nowoczesne państwo...*, op. cit., s. 169).

⁶⁸ Stanowisko to nazwano krytyką Lucasa, od tytułu wpływowego artykułu, w którym jego autor po raz pierwszy przedstawił tezę, że zmiana określonej reguły polityki wpływa nie tylko na parametry równań opisujących tą politykę, ale również na pozostałe parametry modelu (R. Lucas, Jr, *Econometric Policy Evaluation: A Critique*, w: K. Brunner, A. Meltzer (red.), *The Phillips Curve and the Labor Market*, North Holland, Carnegie-Rochester Series on Public Policy, Amsterdam 1976).

5. REALNY CYKL KONIUNKTURALNY

Rozpropagowana przez nowe podejście klasyczne teza, że tylko nieprzewidziane zmiany polityki pieniężnej przynoszą realne efekty, dominująca w latach 1972-1982, stała się przedmiotem intensywnej debaty i testów empirycznych. Badania te nie potwierdziły poglądu o braku wpływu systematycznej polityki pieniężnej na zmienne realne. Na podstawie przeprowadzonych analiz na początku lat osiemdziesiątych uznano, że w odniesieniu do ówczesnych krajów uprzemysłowionych model zaskoczenia pieniężnego nie wyjaśnia cyklu koniunkturalnego⁶⁹. Teorie tłumaczące ogólną niestabilność zaczęto wówczas opierać nie na zjawiskach pieniężnych, ale na wstrząsach realnych od strony podaży (w postaci losowych zmian technologicznych)⁷⁰. Podejście to nazwano szkołą realnego cyklu koniunkturalnego (RBC – Real Business Cycle)⁷¹.

Zarówno monetaryści, jak i nowi klasycy kładli nacisk na analizę zagregowanej podaży, akceptując keynesowskie założenie, że fluktuacje koniunktury wynikają z odchyień produktu od jego potencjalnego poziomu (różniąc się jedynie w kwestii przyczyn tych fluktuacji)⁷². Teoria realnego cyklu koniunkturalnego zakłada natomiast, że dany produkt jest zawsze równy potencjalnemu i zmiany jego poziomu są właśnie zmianami trendu. Dlatego jako niepotrzebną odrzucano stabilizacyjną politykę rządu i banku centralnego. Podejście to odbiega od poglądów dotychczas omówionych kierunków, z których nawet nowi klasycy widzieli pole dla realizacji polityki pieniężnej.

Jednocześnie w wielu analizach ekonomiści, należący do szkoły RBC, skupiali się na przyczynach wahań produktu potencjalnego. Z analiz tych wyłączono jednak pieniądź, argumentując to jego neutralnością⁷³ oraz założeniem o natychmiastowym dostosowywaniu się cen (całkowitej elastyczności cen) i ciągłym „oczyszczaniem się” rynków (constant market clearing)⁷⁴. W konsekwencji przedstawiciele szkoły RBC uważają, że bez względu na horyzont czasowy polityka pieniężna nie wpływa (lub wpływa w bardzo niewielkim stopniu) na wielkości realne⁷⁵. Obserwowaną cykliczną korelację podaży pieniądza i poziomu produkcji – częściowo wyjaśnianą endogenicz-

⁶⁹ Por.: F. S. Mishkin, *Does anticipated monetary policy matter? An econometric investigation*, „Journal of Political Economy” 1982, February, oraz D. L. Hoffman, D. E. Schlagenhauf, *An econometric investigation of the monetary neutrality and rationally propositions from international perspective*, „The Review of Economics and Statistics” 1982, nr 64, za: T. Kowalski, op. cit., s. 50; B. McCallum, *New Classical Macroeconomics: A Sympathetic Account*, w: S. Honkapohja (red.), *The State of Macroeconomics*, Basil Blackwell, Oxford 1990, za: B. Snowdon, H. Vane, P. Wynarczyk, op. cit., s. 248.

⁷⁰ Przyczyniły się do tego również wstrząsy podażowe związane z podwyżkami cen ropy naftowej.

⁷¹ Za jej twórców uważa się F. Kydlanda i E. Prescottta, którzy w 1982 r. przedstawili swój niepieniężny model równowagi, rozwinięty później przez J. Longa i C. Plossera (B. Snowdon, H. Vane, P. Wynarczyk, op. cit., s. 249).

⁷² Przy czym obie szkoły koncentrowały się na zależnościach między zmianą cen i oczekiwaniami inflacyjnych a odchyleniami poziomu podaży od jej poziomu optymalnego (utożsamianego z produktem potencjalnym), przy założeniu elastycznych plac i cen oraz zbieżnych (fulfilled) oczekiwań (M. Woodford, op. cit., s. 27-28).

⁷³ M. Goodfriend, R. King, *The New Neoclassical Synthesis and the Role of Monetary Policy*, „Federal Reserve Bank of Richmond Working Paper” 1997, nr 98/5, June, s. 15.

⁷⁴ B. T. McCallum, *Recent Developments in the Analysis of Monetary Policy Rules*, „Federal Reserve Bank of St. Louis Review” 199, November-December, s. 4.

⁷⁵ Por. N. G. Mankiw, op. cit., s. 444.

nymi zmianami podaży pieniądza, wywoływanymi przez bank centralny i banki komercyjne⁷⁶ – uważano za dowód odwrotnej przyczynowości biegnącej od produkcji do podaży pieniądza. Szkoła RBC przyczyniła się również do rozwinięcia badań nad kosztami inflacyjnymi oraz do zrewidowania powszechnych poglądów na temat korzyści z niskiej inflacji⁷⁷.

Według teoretyków RBC niestabilność jest efektem optymalnych reakcji podmiotów gospodarujących na zmiany w otoczeniu ekonomicznym, a więc nie należy postrzegać ich jako szkodliwych dla dobrobytu odchyień od idealnej ścieżki trendu produkcji. Dlatego jakkolwiek interwencja rządu (w tym polityka podatków i wydatków) jest szkodliwa, utrudnia bowiem naturalne dostosowania i obniża przez to dobrobyt. Jest to tym bardziej istotne, że w modelach szkoły RBC zmiany opodatkowania mają bardzo duży wpływ na sferę realną. W szczególności, wpływają one na realną stopę zwrotu z kapitału i pracy wywołując efekty substytucyjne, które z kolei wpływają na poziom inwestycji i oferowanej pracy, wybierany przez reprezentatywne podmioty. Podatki działają więc podobnie jak szoki produktywności⁷⁸.

Co ciekawe, przedstawiciele szkoły realnego cyklu zgadzają się z keynesistami, że wzrost wydatków rządowych oraz spadek podatków w zasadzie zwiększają zagregowane zatrudnienie i produkcję, przynajmniej w krótkim okresie⁷⁹. Dzieje się tak, gdyż – zdaniem przedstawicieli RBC – w reakcji na wyższą realną stopę procentową, wywołaną wzrostem łącznego (realnego) popytu, wzrosnie podaż siły roboczej⁸⁰. Oczywiście, na co zwraca uwagę M. Eichenbaum, większość modeli RBC nie rekomenduje, że polityka fiskalna powinna być stosowana do celów stabilizacji, podczas gdy większość keynesowskich – jak najbardziej⁸¹.

Mimo dużego wkładu szkoły realnego cyklu koniunkturalnego w teorię ekonomii (głównie lepszego zrozumienia determinant poziomu potencjalnego produktu oraz rozwinięcia nowych technik modelowania gospodarki) oceniano ją dość krytycznie⁸². Co więcej, dowody empiryczne dostępne w drugiej połowie lat 80., nie potwierdziły założeń teorii realnego cyklu koniunkturalnego. Dlatego też zaczęły pojawiać się pierwsze modele RBC uwzględniające zmienne pieniężne.

6. NOWA EKONOMIA KEYNESOWSKA

W tym samym okresie hipotezy, głoszone przez kierunki nawiązujące w różnym stopniu do ekonomii klasycznej, spotykały się z poważną krytyką ze strony ekonomistów, skłaniających się nadal ku poglądom J. M. Key-

⁷⁶ Por. M. Goodfriend, R. King, op. cit., s. 14.

⁷⁷ Ibidem, s. 14.

⁷⁸ Ibidem, s. 15.

⁷⁹ M. Eichenbaum nazywa tę sytuację „interesującym kuriozum”. Zob.: M. Eichenbaum, *Some Thoughts on Practical Stabilization Policy*, „American Economic Review” 1997, Vol. 87, nr 2, s. 236.

⁸⁰ Por. R. Barro, *Makroekonomia*, PWE, Warszawa 1997, rozdziały 12 i 13.

⁸¹ M. Eichenbaum, op. cit., s. 236.

⁸² Szczegółową krytykę przedstawia B. Snowden et al. (B. Snowden, H. Vane, P. Wynarczyk, op. cit., s. 276-279).

nesa. Mimo dużej niejednorodności, określono ich wspólnym mianem nowej szkoły keynesowskiej⁸³, zwanej również szkołą makroekonomii nierównowagi⁸⁴.

Głównym wątkiem tej krytyki był brak spójności teorii z podstawami empirycznymi⁸⁵. Nowi keynesiści, jak np. N. G. Mankiw, A. Blinder, O. Blanchard czy J. Taylor, podkreślali brak ciągłości „opróżniania się” rynków (spowodowany nominalnymi i/lub realnymi sztywnościami płac i cen) oraz wpływ wstrząsów popytowych i podażowych na zmienne realne. Doprowadziło to do przyjęcia założenia o niedoskonałościach rynku (jako głównej przyczynie wahań cyklicznych) i o braku neutralności pieniądza w krótkim okresie, co przywróciło wiarę w skuteczność aktywnej polityki państwa (w tym polityki pieniężnej)⁸⁶. Jednocześnie przedstawiciele nowej szkoły keynesowskiej wprowadzili do swoich modeli zmodyfikowane obserwacje monetaryzmu i racjonalnych oczekiwań. Podkreślano zwłaszcza, że racjonalne oczekiwania mają duże znaczenie dla reakcji gospodarki na szoki oraz dla formułowania reguł polityki pieniężnej⁸⁷. Nie podważano też założenia o braku długookresowej wymienności między stopą inflacji i poziomem produktu, zwracając jednak uwagę na wymiennosc między zmiennością poziomu produktu i zmiennością stopy inflacji.

Późniejsze modele (m. in. M. G. Mankiwa i D. Romera) opierały się na założeniach niedoskonałej (lub monopolistycznej) konkurencji, nominalnych sztywności cen i na związanym z nimi pojęciu kosztów menu⁸⁸. Nominalne sztywności cen wprowadzono również do tzw. nowokeynesowskiej krzywej Phillipsa i na ich podstawie uznawano, że odchylenia inflacji w danym okresie wpływają na oczekiwania przyszłej inflacji, powodując wahania produktu. Ma to istotne znaczenie dla formułowania polityki pieniężnej⁸⁹. Wreszcie rozwinięto dynamiczne modele ustalania (się) cen (*dynamic price-setting models*). Szybko okazało się, że ten szeroki prąd myślowy zaczął odgrywać ważną rolę w badaniach teoretycznych i empirycznych⁹⁰.

⁸³ Terminu „nowa ekonomia keynesowska” po raz pierwszy użył M. Parkin w 1984 r., jednak nowe idee kontynuujące nurt keynesizmu pojawiły się już wcześniej (A. Wojtyna, *Ewolucja keynesizmu...*, op. cit., s. 143-144). B. Snowdon i in. wskazuje, że nowokeynesowski program badawczy rozwinął się z poglądu, że ortodoksyjnym modelem keynesowskiemu brakowało spójnych mikropodstaw dotyczących sztywności płac i cen (B. Snowdon, H. Vane, P. Wyncarczyk, op. cit., s. 344). M. Goodfriend i R. King uważają też, że nowe podejście keynesowskie rozwinęło się w odpowiedzi na kontrowersyjne poglądy monetarystów i krytykę Lucasa oraz w celu stworzenia alternatywy dla podstaw badawczych szkoły RBC (M. Goodfriend, R. King, op. cit., s. 15).

⁸⁴ Por. M. Belka, op. cit., s. 347.

⁸⁵ Krytyka teorii RBC skupiała się na mało realistycznych założeniach, ponieważ modele konstruowane w ramach tego kierunku zaskakująco dobrze znosiły konfrontację z wynikami badań empirycznych (N. G. Mankiw, op. cit.).

⁸⁶ Nawet przy założeniu racjonalnych oczekiwań, jeżeli płace nominalne są względnie sztywne, to przy użyciu polityki monetarnej (poprzez inflację) można wpływać na poziom płac realnych, a w konsekwencji na poziom bezrobocia. Por.: M. Belka, *Neutralność pieniądza – ewolucja poglądów*, „Bank i Kredyt” 1993, nr 5-6, s. 7; B. Snowdon, H. Vane, P. Wyncarczyk, op. cit., s. 342.

⁸⁷ J. Taylor, *Aggregate dynamics and staggered contracts*, „Journal of Political Economy” 1980, nr 88(1), s. 1-23, za: M. Goodfriend, R. King, op. cit., s. 18.

⁸⁸ Szerzej: N. G. Mankiw, op. cit.; M. Goodfriend, R. King, op. cit., s. 19-22.

⁸⁹ M. T. Kiley, op. cit., s. 6.

⁹⁰ A. Wojtyna, *Ewolucja keynesizmu...*, op. cit.

Polityka pieniężna i fiskalna w szkołach głównego nurtu teorii ekonomii – skuteczność i uwarunkowania.

Szkoły w makroekonomii	Celowość prowadzenia polityki stabilizacyjnej oraz podstawowe założenia	Skuteczność polityki pieniężnej	Skuteczność polityki fiskalnej	Neutralność pieniądza	Oczekiwania	Ramy czasowe i przyczynowość
1	2	3	4	5	6	7
Szkoła keynesowska	celowa aktywna i dyskrecjonalna p. stabilizacyjna, przeciwdziałająca krótkookresowym zakłóceniom w gospodarce; preferowana p. fiskalna	p. pieniężna może pośrednio (poprzez stopy procentowe) wpływać na popyt, co przekłada się na wzrost produkcji	polityka fiskalna, działająca skuteczniej, bardziej bezpośrednio i przewidywalnie niż p. pieniężna	nie jest neutralny	„zwierzęce instynkty”, adaptacyjne	krótki okres, normalna przyczynowość
Szkoła monetarystyczna	interwencja państwa może pogłębić nierównowagę; nacisk na tworzenie stabilnych podstaw gospodarki; polityka wg reguł; dominująca rola p. pieniężnej	p. pieniężna wpływa w długim okresie na wielkości nominalne, w krótkim okresie możliwy wpływ na zmienne realne	p. fiskalna nieskuteczna jako narzędzie stabilizacji	jest neutralny	adaptacyjne	krótki i długi okres, normalna przyczynowość
Nowa szkoła klasyczna	prowadzenie polityki stabilizacji niecelowe; cała polityka (w tym głównie pieniężna) nastawiona na osiągnięcie stabilnej, możliwie najniższej stopy inflacji (teza o nieefektywności polityki); znaczenie wiarygodności	p. pieniężna neutralna w krótkim i długim okresie, ewentualne nieoczekiwane zmiany polityki mogą przynieść krótkookresowe efekty	p. fiskalna nieskuteczna jako narzędzie stabilizacji; w długim okresie może wpływać pozytywnie, tworząc warunki rozwoju strony popytowej	jest neutralny	racjonalne	brak rozróżnienia horyzontów, normalna przyczynowość
Szkoła realnego cyklu koniunkturalnego	prowadzenie polityki stabilizacji niecelowe, wahania produkcji są pożądane i optymalne; preferowane reguły	p. pieniężna nie wpływa na wielkości realne, jedynie jej okresowe zmiany mogą prowadzić do niewielkich „efektów płynności”	p. fiskalna wpływa na gospodarkę, jednak jej stosowanie do celów stabilizacji nie jest zalecane	jest neutralny	racjonalne	brak rozróżnienia horyzontów, hipoteza odwrotnej przyczynowości
Nowa szkoła keynesowska	prowadzenie polityki stabilizacyjnej uzasadnione istniejącymi sztywnościami; tzw. zgrubne/przybliżone dostrajanie gospodarki (<i>coarse tuning</i>)	zasadniczo skuteczna p. pieniężna (nawet przewidziana ekspansja pieniężna wywołuje realne efekty w krótkim okresie), wpływa również na poziom bezrobocia	w niektórych sytuacjach dopuszcza się użycie p. fiskalnej jako narzędzia stabilizacji	nie jest neutralny	racjonalne, choć nie zawsze uwzględniane w modelach	przeważnie krótki okres, normalna przyczynowość
Próba nowej neoklasycznej syntezy	jest miejsce dla prowadzenia polityki stabilizacyjnej	p. pieniężna nakierowana na przyszołość, stosowanie tzw. ataku wyprzedzającego (<i>preemptive strike</i>)	p. fiskalna zasadniczo powinna tworzyć korzystne warunki rozwoju strony popytowej	nie jest neutralny	racjonalne	przeważnie krótki okres, normalna przyczynowość

Źródło: opracowanie własne na podstawie: B. Snowden, H. Vane, P. Wynarczyk, *Współczesne nurty...*, op. cit., s. 52-88, 99-133, 148-181, 199-229, 248-281, 301-347, 370-402, 430-441; F. S. Mishkin, *Ekonomika...*, op. cit., s. 544-564, 655-683, 750-757, 785-795, 845-851, 873-897; A. Wojtyna, *Ewolucja keynesizmu...*, op. cit., s. 67-82, 93-103, 144-189; M. Friedman, *The Role...*, op. cit., s. 2-17; R. E. Lucas, *Expectations...*, op. cit., s. 103-124; V. V. Chari, *Nobel Laureate...*, op. cit., 2-12; M. A. Espinosa-Vega, *How Powerful Is the Monetary Policy...*, op. cit., s. 12-24; I. Bludnik, R. Szulc, J. Wallusch, *Materiały pomocnicze do ćwiczeń z historii myśli ekonomicznej*, Materiały dydaktyczne 113, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2002, s. 55-108; M. Brzoza-Brzezina, *Neutralność pieniądza a oczekiwania*, Materiały i Studia, Zeszyt nr 92, NBP, Warszawa 1999; R. J. Barro, *Makroekonomia*, op. cit., s. 122-141; R. E. Hall, J. B. Taylor, *Makroekonomia. Teoria, funkcjonowanie i polityka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997, s. 150-156; D. Duwendag, K.-H. Ketterer, W. Kösters, R. Pohl, D. B. Simmert, *Teoria pieniądza i polityka pieniężna*, Poltext, Warszawa 1995, s. 55-77; E. Drabowski, *Stabilizacja...*, op. cit., s. 15-95; A. Wojtyna, *Rola państwa we współczesnej ekonomii*, *Ekonomista* 1992/3, s. 353-375; P. Schaal, *Pieniądz i polityka pieniężna*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1996, s. 131-197, 204-226.

W teoriach nowego keynesizmu można napotkać bardzo dużą różnorodność poglądów na kwestie z zakresu polityki. Zasadniczo przedstawiciele tej szkoły nie są entuzjastami *fine tuning*. Wielu, jak np. G. Mankiw, akceptuje monetarystyczną krytykę keynesizmu w starym stylu oraz docenia problemy dynamicznej niespójności. Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli nowej szkoły keynesowskiej, J. B. Taylor⁹¹ twierdzi, że tradycyjne argumenty przeciw dyskrecjonalnej polityce fiskalnej, takie jak opóźnienia, nieodwracalność czy względy polityczne, w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych zostały jeszcze wzmocnione poprzez wyraźne, jasno określone i często wyprzedzające działanie polityki pieniężnej w ostatnich latach⁹² oraz przez sam fakt, że przekonanie o efektach takich działań jest o wiele mniejsze⁹³. Miejsca dla dyskrecjonalnej polityki fiskalnej upatruje on w problemie *zero bound*. Taylor uważa ponadto, że władze fiskalne mogą dbać o łagodzenie cykli, jeżeli polityka monetarna nie może tego robić w obawie przed utratą wiarygodności⁹⁴.

Zasadniczo większość nowych keynesistów dostrzega jednak potrzebę aktywności państwa, zwłaszcza w okresie głębokiej recesji⁹⁵. Konieczność interwencji wynika ze zbyt wolnych procesów dostosowawczych, wywołanych niesprawnością rynku. Jak podkreśla inny znany nowy keynesista, noblista z 2001 r., J. Stiglitz, zmiany warunków wymagają zmian polityki, nie można więc z wyprzedzeniem przypisywać odpowiednich środków i rezygnować z elastyczności⁹⁶.

7. NOWA SYNTEZA NEOKLASYCZNA

Nowa ekonomia keynesowska również spotkała się z licznymi krytycznymi ocenami (głównie ze strony neoklasyków i ekonomistów ze szkoły RBC). Jednocześnie, mimo rozbieżności poglądów szkoły realnego cyklu koniunkturalnego i nowej szkoły keynesowskiej, wielu ekonomistów (np. M. Woodford, M. Goodfriend, R. King, B. T. McCallum) wysunęło tezę, że ewolucja teorii głównego nurtu doprowadziła do powstania tzw. nowej neoklasycznej syntezy (*NNS – New Neoclassical Synthesis*)⁹⁷, która połączyła (ujedniczyła) najważniejsze elementy obu tych szkół⁹⁸. Podobnie, jak w przypadku neoklasycznej syntezy (Hicksa, Samuelsona i Patinkina), główną ideą było zmniejszenie metodologicznego podziału między makro- i mikroekonomią. Przy wykorzystaniu narzędzi teorii międzyokresowej równowagi ogólnej (zacerpniętych z teorii realnego cyklu), stworzono szereg dynamicznych modeli makroekonomicznych (opartych na indywidualnych

⁹¹ Twórca słynnej reguły Taylora (J. Taylor, *Discretion versus Policy Rules in Practice*, „Carnegie-Rochester Conference Series on Public Policy” 1993, nr 39, December).

⁹² Omówienie takiej polityki banku centralnego w USA zob. A. Wojtyna, *Czy tradycyjna ekonomia pozwala zrozumieć nową gospodarkę?*, w: *Materiały VII Kongresu Ekonomistów Polskich – styczeń 2001*, t. I: *Czy ekonomia nadąża z wyjaśnieniem rzeczywistości?*, pod red. A. Wojtyny, PTE, Warszawa 2001.

⁹³ J. B. Taylor, *Reassessing discretionary fiscal policy*, „Journal of Economic Perspectives” 2000, Vol. 14, nr 3, Summer, s. 28.

⁹⁴ Ibidem. Jak sam jednak zaznacza, w Japonii nie doprowadziła ona do poprawy sytuacji.

⁹⁵ B. Snowdon, H. Vane, P. Wynarczyk, op. cit., s. 107.

⁹⁶ Por. J. Stiglitz, R. Driffil, *Economics*, W. W. Norton, New York 1993.

⁹⁷ Szerzej: M. Woodford, op. cit., s. 28-29.

⁹⁸ Szerzej: M. Goodfriend, R. King, op. cit., s. 25-40.

decyzjach ustalania optymalnego poziomu cen i płac, również w przypadku ich sztywności).

Nowa synteza utrzymuje w mocy tezę o zaburzeniach realnych, jako głównej przyczynie zmienności poziomu aktywności gospodarczej i dopuszcza jedynie niewielki wpływ zmian w polityce pieniężnej na tę zmienność. Jednocześnie uznaje istotną rolę polityki pieniężnej w łagodzeniu spowodowanych sztywnościami płac i cen zaburzeń w gospodarce i w przywracaniu jej do równowagi po szoku realnym⁹⁹. Zgodnie z poglądami NNS banki centralne powinny dążyć do osiągnięcia niskiej (bliskiej zeru) i stabilnej stopy inflacji, prowadzącej do niskich kosztów dostosowań cen oraz sprzyjającej długookresowej polityce ustalania cen. To natomiast umożliwi stworzenie prostej, opartej na zasadach polityki, mającej prowadzić do stabilizacji¹⁰⁰. Natomiast na polityce fiskalnej spoczywa zadanie stwarzania korzystnych warunków rozwoju podażowej strony gospodarki.

To wspólne podejście, coraz częściej wykorzystywane w normatywnych analizach, łączy elementy różnych szkół myśli ekonomicznej – nowych klasyków, nowych keynesistów czy teoretyków realnego cyklu. Jest jednak za wcześnie, by ocenić, czy nowa synteza będzie akceptowana równie powszechna jak jej poprzedniczka z lat pięćdziesiątych.

8. PODSUMOWANIE

Przegląd różnych szkół i koncepcji mieszczących się w ekonomii głównego nurtu wskazuje, że zasadniczo ma się do czynienia z dwoma konkurującymi podejściami w podstawowych zagadnieniach teorii ekonomii. Zwolennicy pierwszego, związani z ekonomią klasyczną, monetaryzmem, nową klasyczną ekonomią i teorią RBC, postrzegają gospodarkę jako znajdującą się w równowadze lub bliską równowagi, uważając przy tym, że próba interwencji rządowej (nawet przy dobrych intencjach) zakłóci ten stan. Natomiast ekonomiści związani z drugim podejściem, wywodzący się z keynesistów, zwolenników syntezy neoklasycznej i nowej keynesowskiej teorii nierównowagi, negują możliwość zagwarantowania równowagi przy pełnym zatrudnieniu wyłącznie przez mechanizm rynkowy. Analizując nierównowagę próbują oni wyjaśnić jej przyczyny oraz zakres potencjalnej interwencji. Oba te podejścia konkurują ze sobą i ewoluują – również w aspektach dotyczących polityki pieniężnej i fiskalnej – oraz przenikają się, czego dowodem może być między innymi przedstawiona nowa synteza neoklasyczna. Krótki przegląd stanowisk poszczególnych szkół zawiera tabela 1, stanowiąca pewnego rodzaju porównanie i podsumowanie przedstawianych zagadnień.

Ewolucja teorii głównego nurtu umożliwiła lepsze zrozumienie zasad funkcjonowania gospodarki, czego wyrazem jest np. prowadzenie bardziej wyważonej polityki sterowania popytem, (niż np. w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych). Dominującym stał się pogląd, że w długim okresie polityka pieniężna oddziałuje przede wszystkim na wzrost poziomu cen, przy niewielkim i krótkotrwałym wpływie na aktywność gospodarczą (poziom

⁹⁹ M. Woodford, op. cit., s. 29.

produktu oraz bezrobocia). Pieniądz jest więc neutralny w długim okresie. Nie podważa się też zasadniczo pieniężnego charakteru inflacji (mimo nadal niejasnego przebiegu związku przyczynowo-skutkowego).

Konsensus w tych sprawach pozwolił na sformułowanie pewnych zaleceń pod adresem projektowania i realizacji polityki pieniężnej i fiskalnej, zasadniczo uznanych przez większość ekonomistów głównego nurtu. Po pierwsze za zdecydowanie skuteczniejszą uważa się aktualnie politykę pieniężną, w związku z uznaniem wysokiej jakości jej prowadzenia w latach dziewięćdziesiątych, osiągniętej m.in. dzięki przemianom instytucjonalnym. Większe znaczenie tej polityki objawia się między innymi dużą ilością opracowań jej poświęconych, przy relatywnie uboższej literaturze dotyczącej polityki fiskalnej. Po drugie, zjawiska lat osiemdziesiątych (odejście od stałych kursów walutowych czy uświadomienie znaczenia stabilności fiskalnej) praktycznie wyeliminowały politykę fiskalną, jako narzędzie stabilizacji gospodarki. Dodatkowo, niezdolność do znalezienia satysfakcjonującego sposobu sformułowania dyskrecjonalnej polityki fiskalnej i brak możliwości szybkiego jej wprowadzenia (z uwagi na problemy wynikające z procedury dokonywania zmian) doprowadziła do sceptycyzmu w kwestii możliwości wykorzystania tego typu polityki do stabilizowania cyklu nawet większość keynesistów¹⁰¹. Po trzecie, wydaje się upowszechnić skłonność do prowadzenia polityki za pomocą reguł, których rozumienie jest jednak zupełnie odmienne od tego, jak postrzegano reguły kilkadziesiąt lat temu. Po czwarte, trudno się spodziewać powrotu do lat siedemdziesiątych, kiedy traktowano politykę pieniężną i fiskalną jako autonomiczne dziedziny. Uznanie i zrozumienie współzależności między nimi jest powszechne, przynajmniej wśród ekonomistów.

Istotną tendencją, zapoczątkowaną w latach osiemdziesiątych jest coraz silniejsze przenikanie do teorii głównego nurtu poglądów szkół dotychczas uważanych za mniej wpływowe (np. ekonomii instytucjonalnej). Wyrazem tego jest m.in. wskazywany już wzrost zainteresowania problemem niezależności i reputacji władz monetarnych oraz teorią gier. Poglądy te w istotny sposób wpłynęły na sposób postrzegania roli zarówno banku centralnego, jak i władz fiskalnych. Jak się wydaje, wiedza uzyskana z konfrontacji rozmaitych szkół myślenia sprawia, że polityka gospodarcza jest coraz lepiej rozumianym obszarem ekonomii.

Makroekonomię cechuje współwystępowanie alternatywnych interpretacji zjawisk gospodarczych, co zazwyczaj uznaje się za oznakę mocy intelektualnej tej dyscypliny. W takiej sytuacji nie powinno dziwić przenikanie się poglądów i wzajemne uznawanie koncepcji, wysuwanych przez odmienne kierunki myślowe. Jak się wydaje, zbliżanie stanowisk doprowadziło do tego, że po kilkudziesięciu latach od neoklasycznej syntezy P. Samuelsona zaczynają się wyłaniać zarysy nowego konsensusu.

¹⁰⁰ M. Goodfriend, R. King, *op. cit.*, s. 33.

¹⁰¹ Pewne oznaki zmian tego podejścia można było zaobserwować w opracowaniach z ostatniej (2002 r.) konferencji Banku Rezerwy Federalnej w Kansas City w Jackson Hole, gdzie pojawiły się pewne głosy dopuszczające użycie dyskrecjonalnej polityki fiskalnej. Niezależnie od przedstawionych poglądów, wiele krajów i tak prowadzi tego typu politykę.

MONETARY AND FISCAL POLICY IN THEORIES OF MAINSTREAM ECONOMICS

Summary

One of the most important fields of macroeconomic research is economic policy. Economic theory offers policymakers advice, suggestions, and frameworks for projecting and realizing economic policy. Economists, however, disagree substantially over many questions concerning this issue. The opinions vary as to the effectiveness of monetary and fiscal policy and their role in economic stability.

The aim of this paper is to present different views on monetary and fiscal policy in different schools of economic thought. Only the mainstream schools were considered, such as Keynesians, Monetarists, New Classical School, economists of the Real Business Cycle and New Keynesians. It is worth noticing that in spite of some differences there are also many similarities between them.

We believe that a consensus in the field of economic policy has emerged. It encompasses monetary neutrality in the long run, monetary nature of inflation, increased monetary policy in the recent years and doubts about fiscal policy effectiveness as a tool of stabilisation. Moreover, it seems probable that macroeconomics is moving toward a New Neoclassical Synthesis, which melds New Keynesians and the Real Business Cycle theories.